



Tutaj można uprawiać wioślarstwo w Poznaniu

Poznań to jeden z najsilniejszych ośrodków wioślarskich w Polsce. W stolicy Wielkopolski działa pięć klubów, w których można uprawiać wioślarstwo. Tutaj też wychowali się znakomici w przeszłości reprezentanci Polski.

W Poznaniu są odpowiednie miejsca, gdzie można trenować wioślarstwo. Nad Wartą są przystanki czterech klubów, które czekają na chętnych do uprawiania wioślarstwa.

Przy ul. Piastowskiej 38 w Trytonie można się zgłaszać od poniedziałku do piątku w godzinach 16-18, a w soboty w godz. 10-12. Klub przyjmuje zarówno dziewczęta, jak i chłopcy, którzy będą pracowali pod okiem wysokiej klasy trenerów.

Tuż obok tego klubu znajduje się siedziba kolejnego - KW-04 Poznań - przy ul. Piastowskiej 40. Tutaj także od poniedziałku do piątku od godz. 15 można przyjść i spróbować swoich sił.

- W naszym klubie z wioślarską młodzieżą pracuje trzech trenerów. W ostatnich sezonach mamy sporo sukcesów we wszystkich kategoriach wiekowych, a to jest pokłosie wcześniejszych naborów. Nadal chcemy iść do przodu i czekamy

na młodych ludzi - powiedział Marek Kurek, prezes KW-04 Poznań.

Na drugim brzegu Warty są przystanki kolejnych klubów - Posnania RBW oraz TW Polonii. Przy ul. Wioślarskiej 72 na adeptów wioślarstwa czekają trenerzy Posnania (od poniedziałku do piątku, godz. 15-18). Zajęcia w okresie zimowym odbywają w świetnie wyposażonej przystanki nad Wartą (m.in. basen wioślarski), natomiast latem wioślarze trenują nad Małą.

Obok Posnania jest także siedziba TW Polonia (ul. Wioślarska 74). Tutaj na pierwsze treningi można się zgłaszać od poniedziałku do piątku od godz. 16.30, natomiast w soboty od godziny 10.

Z kolei sekcja wioślarska AZS AWF Poznań ma swoją siedzibę przy ul. św. Rocha 8 (przy akademiku AWF), gdzie można uzyskać informacje od poniedziałku do piątku w godz. 8-15.

Kto chciałby uprawiać wioślarstwo, informacje uzyska na stronach internetowych klubów:

www.tryton.najlepsi.net
www.kw04.com
www.posnania-rbw.pl;
www.polonia.poznan.pl
azs.awf.poznan.pl

● JAC



► W poznańskich klubach wioślarze mają bardzo dobre warunki do uprawiania tej dyscypliny sportu

Młodzieżowcy z medalami ME

Dwa medale - złoty i srebrny, wywalczyli polscy wioślarze podczas młodzieżowych mistrzostw Europy do lat 23, jakie odbyły się w Kruszwicy

Na podium stały czwórki podwójne mężczyzn i kobiet. Na najwyższym jego stopniu stanęła męska osada w składzie: Mateusz Świętek, Dawid Pieniak (obaj KW-04 Poznań) oraz Marcin Sobieraj i Jakub Dominiczak (obaj Lotto Bydgoszcz), która wygrała wyścig finałowy w znakomitym stylu, prowadząc od startu do mety. Biało-czerwoni uzyskali czas 06:09;27 i wyprzedzili osady Białorusi oraz Węgier.

Po nieudanych młodzieżowych mistrzostwach świata do lat 23 w Płowdiw (12-23 lipca), gdzie nasza osada zajęła szóstą pozycję, tym razem było zdecydowanie lepiej.

- Ta porażka w Bułgarii była dla nas przykra, bo jechaliśmy tam z dużymi nadziejami na podium. Teraz wzięliśmy rewanż i zdołaliśmy wywalczyć złoty medal, pokonując osady, które w Płowdiw nas wyprzedziły - powiedział Mateusz Świętek z KW-04 Poznań.



► Złoci medalści MME, od lewej: Mateusz Świętek, Marcin Sobieraj, Dawid Pieniak i Jakub Dominiczak

Srebrny medal wywalczyła z kolei żeńska czwórka podwójna w składzie: Joanna Śliwińska (AZS AWF Warszawa), Monika Sobieszek (AZS AWF Kraków), Agnieszka Robaszkiewicz (AZS UMK Toruń) i Katarzyna Boruch (AZS AWF Gorzów). Polki co prawda dość wyraźnie przegrały z Rumunkami, ale były zdecydowanie lepsze od trzecich na mecie reprezentantek Niemiec.

W finałach A kruszwickiej imprezy wystartowały jeszcze cztery inne polskie osady, a wśród nich reprezentanci wielkopolskich klubów. Piąte

miejsce zajęła Karolina Zawada (Posnania RBW) wspólnie z Agnieszką Chmurak (AZS AWF Gorzów) w dwójkach bez sterniczki. Także piątą pozycję wywalczył Damian Rewers (KW-04) z Mateuszem Kraską (Zawisza Bydgoszcz) w dwójkach podwójnych wagi lekkiej. Na piątym miejscu finiszowała też męska ósemka, w składzie której był Jan Janasik (KW-04 Poznań). Natomiast Magdalena Świętek (KW-04) i Zuzanna Dreier (Lotto Bydgoszcz) w dwójkach podwójnych wagi lekkiej kobiet uplasowały się na szóstej pozycji.

- Po raz kolejny w ostatnich latach okazało się, że czwórki podwójne zarówno kobiet, jak i mężczyzn to polska specjalność. Nasze zawodniczki i zawodnicy potwierdzili przynależność do czołówki światowej. Dali też bardzo wyraźny sygnał, że w przyszłości mogą stanowić o mocnej pozycji wśród seniorów - powiedział Ryszard Stadniuk, prezes Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich, a jednocześnie szef komisji europejskiej Międzynarodowej Federacji Towarzystw Wioślarskich (FISA). ● JAC

Poznaniacy wystąpią w mistrzostwach świata

Przed polskimi seniorami najważniejsza w tym roku impreza. W dniach 24 września - 1 października w miejscowości Sarasota na Florydzie odbędą się tegoroczne mistrzostwa świata. Polskę w Stanach Zjednoczonych reprezentować będzie jedenaście osad - cztery kobiece i siedem męskich.

W gronie powołanych jest dwóch zawodników poznańskich klubów - Wiktor Chabel (Posnania RBW) oraz Adam Wicenciak (KW-04). Obaj wio-

ślarze wystartują w osadzie czwórki podwójnej razem z Dominikiem Czają (AZS AWF Warszawa) i Dariuszem Radoszem (Lotto Bydgoszcz).

Po zakończeniu tegorocznej rywalizacji w Pucharze Świata na początku lipca w Lucernie Chabel i Wicenciak wraz z kolegami z kadry wioseł krótkich przygotowywali się do startu w mistrzostwach świata podczas kolejnych zgrupowań w Wałczu i Zakopanem. Formę sprawdzili także podczas młodzieżowych

mistrzostw Polski w Poznaniu, gdzie dodatkowo startowali z młodszymi kolegami. W piątek, 8 września w Wałczu odbędzie uroczyste wręczenie nominacji na MŚ, a kilka dni później wioślarze polecą do Stanów Zjednoczonych.

Podczas sierpniowego zgrupowania w Zakopanem zawodnicy nie mieli czasu na nudę. Ciężko trenowali, a ich szkoleniowiec Aleksander Wojciechowski był zadowolony z pracy, jaką wykonali jego podopieczni.

- Pracowaliśmy w Zakopanem, żeby odbudować bazę tlenową. Zaczynaliśmy przed śniadaniem, ćwicząc mięśnie głębokie. Po śniadaniu wybieraliśmy się w góry albo siliśmy na siłownię. Na ostatnim obozie w Wałczu, który rozpoczęliśmy 30 sierpnia, intensywność rosła, natomiast objętość ćwiczeń malała. Wszystko po to, aby forma przyszła na start w Sarasocie - powiedział Aleksander Wojciechowski, trener kadry wioseł krótkich mężczyzn. ● JAC

